

1. Gospodarcze życie Polski, mimo 20-letniego istnienia niepodległego państwa, nie osiągnęło jeszcze tego poziomu, jaki odpowiada istotnym potrzebom 35-milionowego narodu. ¹³³ Zjednoczone już politycznie ziemie polskie, odziedziczywszy po 3 zaborach różne skale gospodarstwa, nie zdołały jednak stworzyć jednego zwartego organizmu gospodarczego. Jest to powodem pewnych niedociągnięć i różnic pomiędzy poziomem gospodarstwa Polski a gospodarstw państw zachodnio-europejskich. Praca państwa nad usunięciem tych braków prowadzona jest z wielką energią, wobec jednak dużych zaległości do odrobienia, nie zdołano całkowicie wyrównać istniejących braków, choć widać w wielu dziedzinach olbrzymi postęp. Opracowany na szeroką skalę plan uzdrowienia polskiej gospodarki i dalszej jej rozbudowy zmierza nie tylko do podciągnięcia wzwyż poszczególnych dzielnic kraju, specjalnie zaniedbanych gospodarczo, ale dąży do skoordynowania pracy każdej z dzielnic i związania jej z gospodarstwem ogólnopolskim, tak, aby każda część kraju wносиła jak najwięcej i jak najlepsze dobra do całości gospodarki.

Akcja przebudowy życia gospodarczego objęła już zarówno różne tereny Polski, jak i poszczególne dziedziny gospodarstwa, wysunawszy na pierwszy plan rozbudowę produkcji, zwłaszcza przemysłowej, oraz reformowanie dotychczasowej struktury metod rozdziału dóbr wytworzonych. Obszar całego państwa, zgodnie z naturalnymi warunkami, podzielono na rejony, w których rozbudowane zostaną pewne typy produkcji. Tak np. Górny Śląsk i budowa obecnie centralny okręg przemysłowy na południu kraju reprezentować mają wytwórczość wielkoprzemysłową, Województwo poznańskie i ziemie południowo-wschodnie stają się okręgami żywicielskimi, przodującymi w wytwórczości agrarnej, tereny północno-wschodnie predestynowane są do produkcji i przerobu drzewa, lnu i wytwórczości pochodzenia zwierzęcego, zaś ziemie pomorskie, leżące na szlaku polskiej ekspansji ku morzu, przeznaczone są zwłaszcza do odegrania wybitnej roli w rozbudowie handlu.

W tej ostatniej dziedzinie jest wiele do zrobienia i obecnie Polska przeżywa okres realizowania planowej akcji nad uzdrowieniem swego handlu. Wrazem tych tendencji stał się niedawno ogólnopolski kongres kupiectwa, który po raz pierwszy wysunął na szerszą arenę problemat reform, oraz ostatni zjazd w Bydgoszczy kupców pomorskich. Na tle dążności do podniesienia polskiego handlu na wyższy szczebel, daje się też zauważyć niezmiernie pomyślny objaw interesowania się zagadnieniami handlowymi coraz to większych mas społeczeństwa polskiego i obejmowanie nowych placówek handlowych przez element czysto polski. Widać, że zakorzenione wśród Polaków lekceważenie stanu kupieckiego ginie, sygnalizując upadek ducha "neoszlachecczyzny", przejawiającego się w powstawaniu w łonie narodu zamkniętych w sobie warstw chłopskiej, robotniczej czy urzędniczo-inteligenckiej, stroniących od zawodu kupieckiego. Polacy zrozumieli, że winni stać się narodem pełno-funkcyjnym na wzór każdego prawidłowo rozwiniętego narodu zachodnio-europejskiego, i że do tego potrzebna jest rdzennie polska warstwa kupiecka, której brak tak fatalnie odbił się na bogactwie narodu i ujemnie wpływa na siłę państwa.

Zainteresowanie się dziedziną handlu szerokich mas społeczeństwa jest jednym z najznamienniejszych objawów współczesnego życia polskiego, co w przyszłości odnotuje historia i określi niewątpliwie obecny okres ^{jako} punktu zwrotnego w rozwoju tej dziedziny życia narodu polskiego.

2. W Krakowie zmarł w 86 roku życia ś.p. Andrzej Kędzior, były poseł do parlamentu austriackiego i sejmu polskiego, jeden z bardzo zasłużonych pracowników ośrodka wprowadzenia meljoracji w Polsce. Ś.p. Kędzior dwukrotnie zasiadał w rządzie polskim jako minister robót publicznych.

3. Nową okazję do zamanifestowania współpracy Polski z państwami bałtyckimi dała wizyta w Warszawie 2. Łotewskich mężów stanu Ekisa, ministra finansów i Berzinsza, ministra propagandy. Oba ministrowie przybyli do Polski, by bliżej poznać polskiego sąsiada Łotwy, z którym wiąże Łotwę tyle wspólnych interesów, a nie dzieli żadne nieporozumienia. 134

Minister Ekis, przybyły do Warszawy nieco wcześniej, przeprowadził rozmowy z czynnikami rządowymi na temat zbliżenia gospodarczego polsko-łotewskiego, kontynuując w ten sposób rozpoczęte w ubiegłym roku podczas pobytu w Rydze polskiego ministra przemysłu i handlu p. Romana. W rozmowach warszawskich stwierdzono konieczność zwiększenia obustronnej wymiany towarowej i ustalono podstawy, na jakich opierać się będą rozpoczynające się w bliskiej przyszłości rokowania nad nowym układem handlowym. Jedną z ważniejszych spraw, która uzgodniono w rozmowach, była kwestia wzajemnego tranzytu oraz zagadnienie technicznej współpracy portów obu stron.

Podczas pobytu w Warszawie minister Ekis, poza przeprowadzeniem oficjalnych rozmów, konferował z przedstawicielami sfer gospodarczych stolicy Polski i zwiedzał różne zakłady przemysłowe, m.in. Tomaszowską Fabrykę Sztucznego Jedwabiu, jeden z największych tego rodzaju zakładów w Europie. Z Warszawy, po audiencji u P. Prezydenta R.P., minister Ekis udał się do Krakowa, by złożyć hołd przy trumnie Marszałka Piłsudskiego.

Pobyt gościa łotewskiego zakończyło wielkie polowanie na Śląsku Cieszyńskim. W polowaniu tym wraz z ministrem Ekisem wziął udział przybyły z Warszawy, po krótkim tam pobycie, minister Berzinsz.

4. Przez kilka dni bawiła w Polsce delegacja armii niemieckiej, przybyła z rewizytą na zeszłoroczne odwiedziny Niemiec przez reprezentację polskiego wojska. Przedstawiciele armii niemieckiej złożyli oficjalne wizyty ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego i innym wyższym wojskowym oraz byli przyjęci na audiencji przez Marszałka Śmigłego-Rydza.

Podczas obiadu, wydanego na cześć gości przez ministra spraw wojskowych, wymieniono wzajemne toasty, podkreślające dobre stosunki sąsiedzkie Polski z Niemcami, a szef delegacji niemieckiej gen. Liebmann wyraził przy tym zadowolenie z możliwości poznania dorobku wojskowego armii polskiej, armii, która zaraz po swym powstaniu musiała stanąć w obronie ojczyzny i tak świetnie przeszła próbę ogniową pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego.

W ciągu 4 dni przedstawiciele armii niemieckiej zapoznawali się ze stanem szkolnictwa wojskowego, zwiedzając główne ośrodki szkolenia wszystkich rodzajów broni.

Przy sposobności pobytu w Polsce goście zwiedzali zabytki historyczne miast, zwłaszcza Warszawy, gdzie dłuższy czas poświęcili zwiedzaniu pamiątek po Marszałku Piłsudskim w muzeum Belwederskim.

5. W Warszawie obradował ostatnio kongres delegatów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, reprezentujących z górną 200.000 członków. Mimo, że kongres poświęcony był sprawom ściśle zawodowym, delegaci w poczuciu obywatelskiego st nowiska, nie omieszkali zamanifestować swego patriotyzmu, uchwalając na inauguracyjnym posiedzeniu odpowiednią rezolucję. W uchwale tej zebrani w imieniu polskiego ruchu pracowniczego zgłosili pełną gotowość ofiarowania wszystkich sił w budowaniu mocarstwowej Polski, zgodnie z tradycją dawnych walk o niepodległość i wskazaniami Marszałka Piłsudskiego, oklarując równocześnie gotowość chwycenia za broń w chwili potrzeby obrony kraju, w myśl najlepszych tradycji bohaterskiego żołnierza polskiego, uosobionych w armii.

Obecny na uroczystości otwarcia kongresu premier Składkowski, nawiązując do uchwalonej rezolucji, zaakcentował to obywatelskie stanowisko pracowników, zeznaczając, że przy obradach nad prawami i obowiązkami swej codziennej pracy nie zapomnieli jednak podkreślić obowiązków wobec państwa tego najwyższego dobra wszystkich obywateli.

Znamienny ten objaw wysokiego uobywatelenia rzesz pracowniczych spotkał się w całym społeczeństwie z żywym przyjęciem i zdobył jak największe uznanie.

6. Sportowe życie polskie z ostatnich dni ma do zanotowania kilka wydarzeń i ciekawostek, które stały się przedmiotem żywionych rozmów i komentarzy szerokich sfer sportowych w całym kraju.

Z dużym zadowoleniem omawiano przede wszystkim wiadomość o sukcesach polskiej reprezentacji hokejowej w Szwajcarii, tym bardziej, że pierwszy mecz, rozegrany w Zurichu, nie przyniósł spodziewanego zwycięstwa i wróżył dalsze niepowodzenia. Wyniki dalszych jednak spotkań rozwiąły te pesymistyczne wróżby. W Wenden drużyna polska odniosła drugocenne zwycięstwo nad miejscową reprezentacją 8:0, zaś w Bernie pokonała bardzo silną reprezentację Szwajcarii w stosunku 1:0. Zwycięstwo nad reprezentacją Szwajcarii uważane jest za wielki sukces polskich hokeistów, bowiem szwajcarska drużyna cieszy się sławą jednego z najlepszych zespołów hokejowych Europy.

Przykrym echem odbiła się wiadomość o niezatwierdzeniu przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną rekordów "Malasiewiczówny, ustalonych w ubiegłym sezonie w biegu na 100 metrów i w skoku w dal. Pierwszy z tych rekordów /11,6 sek./ ustaliła "Malasiewiczówna, startując w Niemczech, drugi zaś /602,5 cm/ - na zawodach w Polsce. Federacja motywowała swą odmowę zbyt późnym otrzymaniem protokołów z zawodów od związków lekkoatletycznych niemieckiego i polskiego, co nie pozwoliło Federacji rozpatrzyć ich przed walnym zebraniem. W ten sposób sprawa wciągnięcia na listę światowych rekordów świetnych rezultatów polskiej lekkoatletki została odroczone prawdopodobnie na 2 miesiące, t.j. do czasu następnego zebrania się Federacji.

Wiele komentarzy poświęcono sensacyjnej wiadomości o przejściu na zawodowstwo jednego z najlepszych polskich bokserów - amatorów Chmielewskiego. Zawodnik ten otrzymał tak nęcące oferty z Ameryki, że postanowił wyjechać z Polski i stanąć na ringach amerykańskich jako zawodowiec. Kilka szczegółów o tej sprawie podał do publicznej wiadomości bawiący w Polsce znany zapaśnik Wł. Zbyszko-Cyganiewicz, który - jak się okazało - był inicjatorem decyzji Chmielewskiego i pośredniczył w rokowaniach z amerykańskim menagerem Couerley'em. Couerley, na podstawie raportów Cyganiewicza, zainteresował się Chmielewskim i zaproponował mu występy w Ameryce, ofiarowując bardzo dobre warunki finansowe w postaci 3.000 dolarów miesięcznej pensji, nie licząc procentów od każdego rączu i premij. Możliwość takiego zarobku wpłynęła decydująco na Chmielewskiego, który jako robotnik w jednym z zakładów przemysłowych w Łodzi, znajduje się w nieświetnym położeniu materialnym. Nie małą rolę odegrało też zapewnienie Cyganiewicza, że będzie się opiekował młodym bokserem w dalszej jego karierze.

Przy sposobności Cyganiewicz zakomunikował dziennikarzom, że znalazł w Polsce godnego następcę w zapaśnictwie. Jest nim obkrzym z Wileńszczyzny, b. gajowy, nozwiskiem Władysław Talun, obdarzony niepospolitą siłą i odznaczający się 2-metrowym wzrostem i wagą 130 kg. Odkryty talent i przyszła sława ciężkiej atletyki jest w tej chwili zupełnie surowym materiałem, dysponując jednak tak wspaniałymi warunkami przyrodzonymi, może rzeczywiście stać się chlubą światowego zapaśnictwa. Mistrz Cyganiewicz postanowił więc zabrać ze sobą do Ameryki obkrzyma wileńskiego i wykształcić go na zawodnika, przepowiadając mu wielkie sukcesy na arenach świata.

Archiwę sportową należy uzupełnić wzmianką o dalszych meczach w Polsce pięściarzy włoskich, nad którymi reprezentacja Polski odniosła ubiegłej niedzieli /16.1/ wspaniałe zwycięstwo 11:5. Drużyna włoska ważyła jeszcze dwa razy w Poznaniu i Warszawie, występując już jako reprezentacja Rzymu. Mecz poznański zakończył się zwycięstwem gości 9:7, natomiast spotkanie Warszawa-Rzym przyniosło sukces drużynie stołecznej w tym samym stosunku 9:7. Spośród bokserów polskich wyróżnił się zwłaszcza Sobkowiak, który specjalnego wysiłku pokonał asa drużyny włoskiej Sergo, mistrza Europy wagi koguciej i zwycięzcę w olimpiadzie berlińskiej.

7. Przed polskim przemysłem bawełnianym pojawiła się niezwykle możliwość zdobycia w Persji własnych źródeł surowca. Oto - jak donoszą dzienniki - powstał projekt założenia tam polskich plantacji bawełny. Dogodne warunki, przedstawione przez władze perskie, pozwalają wróżyć, że projekt będzie w bliskiej przyszłości zrealizowany. Sprawa znajduje się w tej chwili w stadium rozmów rządu polskiego z odpowiednimi czynnikami perskimi, które obiecuja poczynić wszelkie udogodnienia dla polskich plantatorów. Udzieleń więc mają terenów zupełnie gotowych do założenia plantacji i zobowiązują się nawet dostarczyć kapitałów obrotowych, żądając jedynie od strony polskiej inwestycji maszynowych, koniecznych przy uprawie bawełny.

Ze szczegółami projektu zapoznali zainteresowanych przemysłowców i rodzimych posek polski w Teheranie p. Hempel, który bawi obecnie w kraju. Przemysłowcy projekt przyjęli z wielkim uznaniem i postanowili wziąć czynny udział w jego urzeczywistnieniu.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu z Persją przez polski przemysł bawełniany w formie posiadania tam własnych plantacji bawełny łączy się z możliwościami większego zbytu na rynku perskim gotowych towarów włókienniczych, co ma nie małe znaczenie dla ożywienia wytwórczości polskiego Manchesteru i dodatnio odbiłyby się wogóle na polskim eksporcie.

8. W Grudniadzu spłonęła fabryka wyrobów ceramicznych "Pomorskie Zakłady Ceramiczne", będąca jedną z największych placówek przemysłowych na Pomorzu. Mimo energicznej akcji ratunkowej straży ogniowych i liczących oddziałów wojska, nie zdołano opanować ognia, który przy szalejącym wietrze w krótkim czasie objął całą fabrykę. Spłonął olbrzymi obiekt fabryczny z halami maszyn, piecami i t.p. Doszczętnemu zniszczeniu uległa wielka hala z nowoczesnymi maszynami, niedawno zainstalowanymi, kosztem 600.000 złotych. Ogólne straty, wyrządzone przez pożar, sięgają 2 milionów złotych.

9. Władze zawiesiły na terenie Wilna działalność białoruskiego komitetu narodowego wobec stwierdzenia antypaństwowej akcji i utrzymywania kontaktu z organizacjami komunistycznymi. W dążeniu do zrealizowania swych zamierzeń komitet porozumiewał się z wrogimi Polsce czynnikami zagranicznymi, korzystając niejednokrotnie z ich pomocy finansowej. Występna działalność komitetu białoruskiego nabiera specjalnego charakteru, jeśli się zważy, że członkami jego byli działacze białoruscy, którzy znaleźli w Polsce schronienie, uciekając po upadku krótkotrwałej republiki białoruskiej, proklamowanej w Mińsku w marcu 1918 r.

10. /Prive/ Według doniesień korespondentów pism warszawskich z Litwy, na terenie Kłajpedy osiadł w ostatnich czasach słynny przewodca terrorystów ukraińskich p.k. Konowalec, szef OUN, która ma na sumieniu zabójstwa kilku polskich mężów stanu, i wznowił tam czynioną działalność. Konowalec ma organizować w Kłajpedzie sztab OUN, przeprowadzając jednocześnie rozmowy polityczne z czynnikami litewskimi. W imieniu pułkownika Konowalca rozmowy te prowadzi szef jego sztabu, stale przebywający w Kownie.

11. Drugi zjazd Polaków z zagranicy, odbyty w Warszawie przed 4-ma laty dla upamiętnienia powstania Światowego Związku Polaków z Zagranicy postanowił stworzyć widoczny symbol łączności polonii zagranicznej z Macierzą przez wzniesienie domu Polonii Zagranicznej im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Dom ten ma stać się centrum coraz bardziej rozwijającej się pracy na rzecz Polonii Zagranicznej oraz oparciem dla wszystkich Polaków z zagranicy przybywających do Polski.

Realizacja powziętej uchwały poczyniła znaczne postępy. Komitet budowy rozporządza już odpowiednim placem i zakwalifikował do wykonania projekt budynku. Parcele pod dom ofiarowało państwo. Budynek stanie nad brzegiem Wisły przy wybrzeżu gdańskim na tle panoramy Starego Miasta. Piękne otoczenie i położenie parceli stwarzają odpowiednie warunki, by Dom Polonii Zagranicznej stał się prawdziwą ozdobą stolicy. Do wykonania Komitet Budowy zakwalifikował projekt, wyróżniony pierwszą nagrodą na konkursie architektonicznym. Autorzy, trzej architekci: Mokrzycki, Wierzbicki i Kłyszewski niezwykle pomysłowo rozwiązali całą kompozycję budynku, wiążąc ogólną bryłę gmachu utrzymaną w spokojnym stylu nowoczesnym ze starą architekturą otoczenia.

Część gmachu o ogólnej kubaturze 28.000 mtr. czesc, przeznaczono na pomieszczenia internatowo-hotelowe i schronisko, część zaś zajmą biura i sale reprezentacyjne. Część pierwsza przeznaczona została dla młodzieży polskiej z zagranicy, przebywającej na studiach w Kraju, dla działaczy polskich z zagranicy, uczestniczących w konferencjach i zjazdach oraz dla masowych wycieczek polskich. Część ta, poza pomieszczeniami mieszkalnymi, posiadać będzie halle, czytelnie i sale klubowe. W części biurowo-reprezentacyjnej projekt przewiduje sale konferencyjne, muzealne oraz pomieszczenia biurowe Światowego Związku Polaków z Zagranicy, instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i t. p.

Roboty budowlane rozpoczęte zostaną na wiosnę bież. roku i zakończone mają być w lecie 1939 r. na przyjęcie uczestników 3-go Zjazdu Polaków z Zagranicy. Ogólny koszt budowy przewidziany jest na półtora miliona złotych.

12. Webec usiłowań niektórych ugrupowań politycznych przerzucania swego wpływu na teren szkół a nawet organizowania tam tajnych zespołów dla propagowania hasel, co niewątpliwie ujemnie odbijałoby się na studiach młodzieży, minister WRIOP Świętosławski zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem przeciwstawienia się temu wszelkimi środkami. Jednocześnie minister apeluje do rodziców uczni i do kół rodzicielskich, aby w zrozumieniu szkół, jakimi grozi rozpolitykowanie młodzieży, współdziałali z akcją władz szkolnych.

Dalszym echem tego rozpolitykowania młodzieży, tym razem akademickiej, jest list otwarty 26 profesorów uczelni lwowskich, którzy wyrażają swe oburzenie z powodu ostatnich zajęć na tle tak zwanego "Ghetta Ławkowego". Zajścia te oraz szereg nietaktów ze strony studentów doprowadziły do ustąpienia rektora Kulczyńskiego. Podpisani uczeni, wśród których figuruje również nazwisko b. premiera prof. Bartla, wyrażają swą solidarność ze stanowiskiem byłego rektora, oddając hołd jego mężnej postawie w obronie godności uczelni.

13. 21 bm. opuścił port gdyński s/s Kościuszko, zabierając 765 emigrantów do Południowej Ameryki. Do Argentyny wyjeżdża z nich 374, do Paragwaju 299, do Rio Grande 91, do Rio de Janeiro 7, do Santos 5, do Urugwaju 5. W Buenos Aires Kościuszko będzie 15 lutego.